

Błogi Apostołami Bożego Miłosierdzia

Wszystko jest darem Miłosierdzia ...

17 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II zawierzył całemu światu Miłosierdziu Bożemu.

"BOŻE, OJCZE MIŁOSIERNY, który objawił swoje miłosierdzie w TWOIM SYNU, JEZUSIE CHRYSZTUSIE, i wylał je na nas w DUCHU ŚWIĘTYM, POCIESZYCIELU, TOBIE zawierzamy dzień losy świata i każdego człowieka"

ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Jak zaznaczył w swojej encyklice „Dives in misericordia” Ojciec Święty Jan Paweł II, Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do miłosierdzia Bożego i wzywać go wobec wszystkich przejawów zła fizycznego i moralnego, wobec wszystkich zagrożeń życia współczesnej ludzkości. W ostatnich dziesiętkach lat Kościół na różne sposoby przyzywa Bożego miłosierdzia dla rozdartego i znajdujacego się na rozdrożach świata. Naprzeciw grzesznej i bezradnej ludzkości wychodzi miłosierny Bóg, Bóg bogaty w miłosierdzie.

W wieku XX i XXI Bóg poprzez Kościół i ludzi świętych objawił ludzkości pogrążonej w nędzy duchowej ogrom i bogactwo swojego miłosierdzia. Wymienimy chociażby encyklikę św. Jana Pawła II „Dives in misericordia”, ogłoszenie przez Papieża Franciszka „Roku Miłosierdzia”, a nade wszystko sekretarkę Bożego miłosierdzia św. Faustynę i objawione jej dzieła miłosierdzia.

Na ogół wymienia się kilka postaci uczczenia Miłosierdzia Bożego; wśród nich w sposób szczególny zwrócimy uwagę na Święto Miłosierdzia Bożego. Ma ono swoje doświadczenia i ciekawą historię. Pierwsze bowiem zabiegi o ustanowienie kultu Miłosierdzia Bożego w Kościele katolickim podjął ks. Michał Sopoćko, spowiednik św. siostry Faustyny Kowalskiej. On też w r. 1940 po raz pierwszy wyjątkowo powiązał kult z osobą s. Faustyny. Podczas II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego wyszedł poza granice Polski i został rozpropagowany w wielu krajach przez rozproszonych po świecie Polaków, a szczególnie przez żołnierzy armii gen.

Andersa.

Po okresie zmiennych losów kultu Miłosierdzia Bożego, dopiero za pontyfikatu św. Jana Pawła II, sprawy ustanowienia Miłosierdzia Bożego ruszyły szybko do przodu. Papież Polak, jeszcze jako biskup krakowski, był gorącym zwolennikiem kultu Miłosierdzia Bożego.

W r. 1993 biskupi polscy wystosowali prośbę do papieża o ustanowienie Świąt Miłosierdzia Bożego. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w r. 1997 zezwoliła na obchodzenie go w polskim Kościele katolickim w II Niedzielę wielkanocną. Trzy lata później, podczas kanonizacji św. s. Faustyny Jan Paweł II ogłosił drugą niedzielę wielkanocną jako Świąt Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła.

Świąt Miłosierdzia Bożego ma najwyższą rangę wśród wszystkich pozostałych form nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, które zostały objawione s. Faustynie (np. kult obrazu Jezusa Miłosiernego, koronka do Miłosierdzia Bożego czy Godzina Miłosierdzia). O ustanowieniu tego Świąt po raz pierwszy mówił Pan Jezus w Pięćdziesiątce 1931 r. W 2016 roku obchody Świąt Miłosierdzia Bożego przypadają dnia 3 kwietnia w Drugą Niedzielę po Wielkanocy, zwaną w liturgii Niedzielą Miłosierdzia Bożego.

Wielkość tego Świąt mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus związał z tym Świątem: „Kto w tym dniu przystąpi do spowiedzi - powiedziało Chrystus- ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz.300). W dniu tym otwarte są wnieściami miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do spowiedzi miłosierdzia mego; (ś) niech się nie laska zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz.699).

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego: ufność w dobro Boga, czynna miłość bliźniego, stan łaski uświęcającej (po spowiedzi Świąt) i godne przyjęcie Komunii Świąt. „Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia” wyjął Jezus „dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być Świątem Miłosierdzia, a kapłani mają w tym dniu mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim” (Dz.570).

Świąt Miłosierdzia Bożego jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy miłosierdzia, ale także czasem łaski dla wszystkich ludzi. „Pragnę” powiedział Pan Jezus „aby Świąt Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników” (Dz.699). Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daj im ostatnią deskę ratunku, to jest Świąt Miłosierdzia mego. Jeżeli nie uwielbi miłosierdzia mego, zginą na wieki” (Dz.965).

W dniu Świąt Miłosierdzia Bożego Zbawiciel chce być hojny bez granic i udzielić wiernym szczególnych łask. Można zatem powiedzieć, że łaska całkowitego odpuszczenia win i kar, czyli darowania wszystkich grzechów, które jeszcze nie zostały odpuszczone i wszystkich należałych się za te grzechy, jest pod wielu względami czymś większym niż odpust zupełny; łaska Świąt Miłosierdzia ma być szczególną oznaką Bożego Miłosierdzia. Ponadto wielu teologów jest zdania, że łaska zupełnego odpuszczenia win i kar można teologicznie porównać tylko z łaską chrztu św., stąd została ona określona jako drugi albo nowy chrzest. Wielkość tej obietnicy, choć może nieco szokująca, w niczym nie sprzeciwia się nauczaniu Kościoła, wiążąc otrzymane łaski z życiem sakramentalnym i do niego zachęca.

Cytaty świętych obietnic Pana Jezusa pochodzą z Dzienniczka siostry Faustyny, Miłosierdzie Boże w duszy mojej, wyd. Ksiądz Marianów, Warszawa 1993 (skrót: Dz.)

Grzegorz B. Błoch OFM

P. S. Powyższy art. ukazał się w najnowszym numerze „Franciszkańskiego Świąt”

Wyciąg przyjemnej lektury i serdecznie pozdrawiam. Grzegorz OFM

czytaj

Jezu ufam Tobie

czytaj

Miłosność jest bardzo czuła i jako potęga najwięcej wybacza ale najmniej toleruje, zadawała się małym ale żąda wszystkiego.

Dziś stajemy wobec tajemnicy miłości, która potężniejsza jest niż śmierć i wszelki grzech. Najpełniej objawia się w postawie miłosierdzia, która nie oznacza pobłażliwości dla zła, zgorznienia, krzywdy, zniewagi...

Oznacza, że przebaczący Ojciec do końca czeka na powrót każdego zagubionego syna, córki. Czeką zawsze, do ostatniego tchnienia człowieka, czeka na szczerze: "Ojcze przebacz, bo zgrzeszyłem..."

Stajemy również wobec tajemnicy pojednania: odpuszczaj nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom..."

J8,1-11

Oby nie brakowało w nas zdolności do przebaczenia. Oby nie zabrakło dziś wyobraźni miłosierdzia. To wezwanie Jana Pawła II aby świat stawał się bardziej ludzki.

Jesteśmy odpowiedzialni za to nasze wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię zobowiązuje, to imię wiele kosztuje. To nasza polska wolność tak wiele kosztuje (...) Do wolności wyzwodzi nas Chrystus.

Musimy od siebie wiele wymagać i poświęcić zaporę wszelkiej demoralizacji i wadom

społecznym. Dzisiaj zmagamy się o kształt życia społecznego - od tego będzie zależało jaki będzie człowiek, rodzina i jakie będzie społeczeństwo, i nasza przyszłość. Budujmy cywilizację miłości, nie śmierci. Jest to czas dawania świadectw przez nasze postawy, czas budowania naszej wspólnoty - Kościoła na Eucharystii. Bez tego Pokarmu - Daru, którym Jest On Sam - Jezus Chrystus niczego nie osiągniemy i nie zbudujemy żadnej wspólnoty opartej na prawdziwej miłości, na Chrystusie

Panie, udziel nam odwagi, mędrości i siłki, abyśmy godnie mogli świadczyć przed ludźmi o Twojej dobroci i miłosierdziu. Pozwól nam, za przyczyną Twojej Najświętszej Matki i naszej Królowej, być orłownikami wiary oraz światłem rozpraszającym wszelką obojętność i ciemność grzechu.

Chrystus wezwa nas z ciemności do przedziwnego światła. To ON Jest Prawdą, która zawsze jednoczy i daje nadzieję i prawdziwe życie w Nim.

" Otwórzmy drzwi Chrystusowi(...)"

- tak woła i woła Sługa Boży Jan Paweł II. Słyszeliśmy to wszyscy. Słyszczą Polska. Słyszczą Europa i cały świat. Trudno było nie usłyszeć głosu Papieża Polaka na wszystkich kontynentach.

A zatem, przyjmijmy to wołanie i otwórzmy na oścież drzwi!

Otwórzmy je na przyjęcie Chrystusa aby nasze życie nabrało sensu. Otwórzmy nasze serca. "Bez Niego człowiek nie może zrozumieć samego siebie, ani brata ani otaczającego go świata."

TYLKO CHRYSTUS NADAJE WSZYSTKIEMU SENS I CEL

BLASK ZMARTWYCHWSTANIA

PANIE

nie dopuść aby nas ogarnęły ciemności błądów ale spraw abyśmy zawsze żyli w

BLASKU TWOJEJ PRAWDY

PRAWDY Jezusa Chrystusa i Jego EWANGELII

AMEN

Oratorium Prawdy

ODCHODZIŁEM W BLASKU ZMARTWYCHWSTANIA

"Kochaniec jest Oblubienicą Pana, który tak bardzo kocha, że nie może znieść w niej żadnej skazy i zmyy" /Ef 6,27/

Kochaniec naucza i uwiadamia nam, że przyjmowanie zbawczego orędzia Chrystusa wpływa i musi wpływać na moralną egzystencję zarówno w sferze indywidualnej, jak i społecznej całych narodów i państw.

Kochaniec zaprasza wciś...Kochaniec modli się...Kochaniec żyje...żyje Eucharystią, która jest źródłem i szczytem Miłosierdzia Bożego.

Kochaniec jest wiarty i nieskalany, doskonały od strony Boga a niedoskonały od strony ludzi. Dlatego musimy to nieustannie woanie naszej Matki- Kochaniec, woanie Chrystusowe przyjąć jako zaproszenie. Nieustannie dążymy do doskonałości i uwiacania się w Nim tak jak ON JEST WIARTY.

Wiarty Boże, Wiarty Mocny,

Wiarty i Nieśmiertelny zmiuj się

nad nami i nad całym światem.

Z Chrystusem, w Chrystusie i przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

moja refleksja:

Zatem posłuszeństwo Bogu i Kościołowi jest Stanem każdej rozumnej duszy.

Niechaj słowa Mojżesza wypowiedziane do ludu "Będziecie słuchać głosu swego Pana" pokrzepi nas i umocni w nadziei nawet wbrew wszelkiej nadziei, gdyż "Bóg Jest naszym Bogiem na wieki" i Miłoci Najwikszej, jak przypomina nam te słowa Wciłał nasz Rodak i Wielki Papież J. Paweł II, abyśmy nie zapominali o skąd się wywodzimy i skąd jesteśmy.

A wiąc głómy i budujmy królestwo prawdy, piękna i dobra swoim własnym życiem. Będziemy świadkami Chrystusa i Jego Matki-Kościóła. Każdego Chrystus woła po imieniu. Każdy z nas jest ważny w oczach Boga. Nie zapominajmy o tym! On nas zaprasza do udziału w swoim życiu i uzdalnia każdego przez męgl duchowo wzrasta.

Gdy nasze uczucie zakorzenimy w decyzji woli, z pomocą łaski Bożej będziemy mogli przetrwać wszelkie prawa burze życiowe.

Jesli ktoś ma mać wiarę, nie dowierza Bogu, nie ufa Jemu, aby Będzie mu trudno oprze swoje życie na Nim, zda się na niego i podją Jego zaproszenie. Aby tak się nie stało, każdy z nas dla własnego dobra powinien najpierw odkryć prawdziwy obraz siebie w WIELLE Słowa Bożego, pojednać się ze sobą samym, z Bogiem i ludmi. Jest proces bardzo delikatny i trudny ale możliwy. Dokonuje się przede wszystkim na rozważaniu Słowa Bożego na modlitwie. W ten sposób człowiek uczy się patrzeć na siebie "oczami" Boga.

ycie Duchowe mierzy się miłoci, a nie można w pełni pokochać kogoś, komu się do końca nie ufa.

Uczmy się logiki miłoci od Jezusa. Miłoci zawsze zwycięża jesli jej fundamentem jest Bóg.

Pragnę jednak zaznaczyć, że nie głoszę tu własnej mądroci, ale kieruję się doświadczeniem Ewangelii we własnym życiu, odczytywanej bardzo wyraźnie w moich osobistych jak i społecznych wydarzeniach, nauczaniem Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz wielu wybranych Sług Bożych i wiary, którzy włożyli cenny wkład do Magisterium Kościoła.

Jezu ufam Tobie

AKT ODDANIA SIÄ MIŁOSIĘRZIU BOŻEMU

"Pragnę, ABY CAŁY ŚWIAT poznał miłosierdzie Moje" (Dz. 687).

"PRZYGOTUJESZ ŚWIAT NA OSTATECZNE przyjście Moje" (Dz. 429).

Pan Jezus zlecił s. Faustynie bardzo ważną misję do spełnienia: Przygotujesz świat na ostateczne moje Przyjście (Dz 429). O tej Misji mówiła s. Faustynie Również Matka Najświętsza, kierując do niej następująco słowa: Ja Dłam Zbawiciela świata, a ty masz mówić światu o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne Przyjście Jego (Dz 635). Pan Jezus pragnie nas ostrzec przed dniem nadchodzącym sądu i wzywa, abyśmy korzystali z czasu Miłosierdzia: Blisko jest dzień straszliwy, dzień mojej sprawiedliwości (Dz 965) Nim przyjdę jako sędzia sprawiedliwy, otwieram na oścież drzwi Miłosierdzia mojego. Kto nie chce Przejść przez drzwi Miłosierdzia, Dzisiaj Musi Przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej (Dz 1146).

Miłosierdzie BOŻE

Miłosierdzie Boże w duszy mojej, którą wypiewywa i wyśławia na wieki błędnie
w. Faustyna Kowalska

Dzienniczek S.Faustyny-fragmenty kliknij

Koronka DO Miłosierdzia Bożego

Szerzenie czci Miłosierdzia Bożego

Stowarzyszenie "Faustinum"

Proszę was bracia i siostry, nieście miłosierdzie każdemu, kto go potrzebuje. Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia. Bądźcie nimi teraz i w nowym (...)- Jan Paweł II

Wspłnota Jezusa Miłosiernego

KONTEMPLACJA Jezusa

... DLA KAŻDEGO TEN BLASK

... JEST INNY ...

CZYTAJ

ŻYCIE W blasku PRAWDY

Jezu ufam Tobie!czytaj

.. siÄ zmienia, ale siÄ nie koÅczy

czytaj

"Nie znajdzie ludzkoÅciÄ uspokojenia, dopÅki nie zwrÅci siÄ z ufnoÅciÄ do MiÅosierdzia Mojego"

/Dz. 300/

"PragnÄ, Åeby poznaÅ wiat caÅy miÅosierdzie Moje; niepojÄtych Åask pragnÄ udzieliÄ duszom, ktÅre ufajÄ Mojemu miÅosierdziu"

/ sÅowa Pana Jezusa do S.Faustyny /

czytaj

NIECH NAD NASZYMI GOLGOTAMI ZAJAÅ NIEJE BLASK ZMARTWYCHWSTANIA - Ks.ZJPeskowski

PANIE ProwadÅMNIE ... WEDÅUG TWEJ PRAWDY ... czytaj

BLASK PRAWDY OÅ WIECA Rozum I KSZTAÅTUJE WOLNOÅ Ä CZLOWIEKA

NASZE dziedzictwo wiary i kultury

zobacz-kliknij w obrazek

POMNIK BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Baranowo k / Poznania

(Pomnik - wotum dziękczynienia parafian za pontyfikat J. Pawła II)-czytaj

Kilka słów od projektanta io spotkaniach modlitewnych ...

Każdego 2 i 16 dnia miesiąca o godz.21: 00 do 21:37 modlimy się wspólnie pod pomnikiem z naszym Proboszczem parafii

inż. Jerzy Zygarowski

UZDROWIENIA - Czasami na cud, ale zawsze wiara daje siłę, czytaj świadectwa

Wszystko jest darem Miłosierdzia ...

Ks. Feliks Folejewski SAC, warszawski apostoł Miłosierdzia Bożego, wieloletni duchowy opiekun Rodziny Rodzin i duszpasterz ludzi pracy

(odszedł do Pana 23 września 2015 roku)

Jego życie było wspaniałą lekcją miłości Boga i człowieka – tak o tej pamięci księdza Feliksie Folejewskim SAC mówił podczas Mszy św. żałobnej ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko-praski

KS. FELIKS FOLEJEWSKI SAC -- APOSTOL Bożego Miłosierdzia --

Moje życie to cud Miłosierdzia Bożego --

Czytaj w:

WARTO dla TEJ

Jedynej MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI

MIŁOŚCI!

"O jak bardzo kocham dusze, które Mi zupełnie zaufały - wszystko im uczyniłam"

-słowa Jezusa do św. S. Faustyny (Dzienniczek)

Świadectwo Ks. Feliksa Folejewskiego SAC

Gdy mówię lub piszę o Bożym Miłosierdziu

towarzyszy mi głębokie przeświadczenie, że mówię, piszę o życiu moim. Świadomość ta towarzyszy mi od dziecka, teraz po tylu latach jest pewności. Niczego nie jestem tak pewny, jak tego, że wszystko w moim życiu jest darem Miłosierdzia. Wspomnę tylko o jednym wydarzeniu.

Był rok 1993. Wracam szczęśliwy z Rzymu z uroczystości beatyfikacji s. Faustyny /18.04/. Obiecałem Panu Jezusowi i siostrze Faustynie, że jak dadzą mi teraz zdrowie / byłem już po trzech zawałach i operacji serca/, to wszystkie siły i czas oddam na głoszenie Bożego Miłosierdzia. Szybko zrozumiałem, że głoszenie Bożego Miłosierdzia będzie zupełnie inaczej wyglądało niż to sobie wyobrażałem... W czerwcu brałem udział w uroczystości Bożego Ciała w Lublinie. Wieczorem odezwał się bóg, tzw. "wiecowa" "w". W lipcu dla pewności badania kontrolne w instytucie Kardiologiczne w Aninie. Okazało się, że by-pasy po dziesięciu latach są już niedrożne. Diagnoza lekarzy: konieczny jest przeszczep serca.

Trudne doświadczenie. Psychicznym nie mogłem tego przyjąć. Wiedziałem, że dawca musi umrzeć, że, że inni chorzy godzą się na taki zabieg. Staram się zrozumieć i błogosławić im. W moim przypadku miałem wielki opór. Modliłem się o spełnienie woli Bożej. Miałem ogromną wdzięczność i pełne zaufanie do lekarzy. Do szpitala zabrałem Dzienniczek s. Faustyny. Pewnego popołudnia otworzyłem i wzrok mój zatrzymał się na słowach: Kiedy mnie trochę Ilek ogarnę, że mam tak długo być poza Zgromadzeniem sama, Jezus mi powiedział:

„Nie będziesz sama, bo ja jestem z tobą zawsze i wszędzie, przy sercu moim i nie bój się niczego. Sam jestem sprawcą wyjazdu twojego. Wiedz o tym, że oko moje śledzi każdy ruch serca twego z wielką uwagą. Biorę cię na tę osobno, abym sam kształtowałem serce twoje według przyszłych zamiarów swoich. Czemu się lękasz? Jeżeli jesteś ze mną, kto się ośmieli dotknąć cię? Jednak ciesz się siłą niezmiernie, że mi mówisz swoje obawy. Córko moja, mów mi o wszystkim tak prosto i po ludzku, sprawisz mi tym wielką radość, ja cię rozumiem, bo jestem Bogiem- Człowiekiem. Ta prosta mowa serca twojego miłsza mi jest, aniżeli hymny układane na cześć moją. Wiedz córko moja, że im mowa twoja jest prostsza, tym więcej mnie pociągasz ku sobie. A teraz bądź spokojna przy sercu moim, ponieważ pięro, i szykuj się do wyjazdu”

/Dz.797/

Pojechałem do Krakowa do Kliniki Kardiologicznej; tam spotkanie z lekarzami, pacjentami po przeszczepie serca i z tymi, którzy czekają na operacje. Jeszcze trochę mogłem chodzić. Pojechałem do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Magiwnikach. Przez dziesięć dni i nocy trwałem na modlitwie prosząc o pokój serca, o światło rozeznania. I przyszło światło. Powiedziałem lekarzowi w klinice: Panie doktorze, bardzo za wszystko dziękuję, mój przeszczep serca ma na imię:

Jezu ufam Tobie !

Lekarz spojrział i odpowiedział: Dobrze, proszę księdza. Od tego czasu nie leżałem w szpitalu. Przedtem każdego roku po kilka razy. Gdy lekarze czytają mój wypis ze szpitala, często pytają: Jak to księdz to robi, że tyle pracuje? Potrafił być 19-20 godzin na nogach, posługuję ludziom, głoszę misję, rekolekcje, zdarzyło mi się, że w niedzielę wygłosiłem 13 kazań.

Gdyby aparatura medyczna wykazała uzdrowienie, to byłby ewidentny cud, potrzebny w tym czasie do kanonizacji s. Faustyny. Zrozumiałem wewnątrznie:

Nie bądźiesz uzdrowiony tak, jak ty chcesz, ale będziesz miał wiadomości, że wiesz na niteczce Bożego Miłosierdzia.

Zawołanie:

Jezu ufam Tobie!

jest dla mnie światłem, życiem. Wiem, że nie jest łatwo wypowiedzieć te słowa. Gdy mówię:

Jezu, ufam Tobie !

to winienem za wszystko. Bogu dziękować. Bo wszystko, również bolesne tajemnice naszego życia są darem Bożego Miłosierdzia

Ks. Feliks Folejewski SAC

```
//Syntax: var uniquevar=new animatedcollapse("DIV_id", animatetime_milisec, enablepersist(true/fase), [initialstate] )
```

```
var collapse3=new animatedcollapse("fish", 1000, false, "block")
```

Zmarł 23 września 2015

Jego życie było wspaniałą lekcją miłości Boga i człowieka – tak o mojej pamiątce księdzu Feliksie Folejewskim SAC mówię podczas Mszy św. Zaobnej ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko-praski.

GDY TWE SERCE zapagnie MNIE - Boga POD POSTACIĄ CHLEBA,

Gdy PRZYJDÄ blini w potrzebie,
Gdy ODPOWIESZ miociÄ DO TEGO, ktry ZORZECZY tobie,
Gdy PRZEBACZYSZ NIE NOSZÄC urazy w sercu SWOIM,
Gdy BEDZIESZ imienia mojego WZYWA
ZMARTWYCHWSTAWAÄ BEDZIESZ W SABO CIACH SWOICH kadego dnia.
W sercu swoim MNIE zobaczysz I swoje podobiestwo do Mnie - Boga.
ZA CIEBIE UMAREM BYS BY SzczÄliwy TERAZ I wiecznoÄ caÄ.

Koronka do Miosierdzia Bozego